

**Oświadczenie złożone
przez senatora Jana Filipa Libickiego
na 60. posiedzeniu Senatu
w dniu 16 maja 2018 r.**

Oświadczenie skierowane do minister edukacji narodowej Anny Zalewskiej

W ostatnich dniach pani małopolska kurator oświaty na Twitterze odniosła się do trwającego w Sejmie protestu osób niepełnosprawnych i ich rodziców, mówiąc, że jest to wykorzystywanie młodych ludzi przez dorosłych do prywatnych, partykularnych celów. Ten wpis na Twitterze został też ozdobiony takim rysunkiem, na którym mama pcha dziecko na wózku inwalidzkim, a z tyłu trzyma nóż, nie wiem, w kogo skierowany. Jest to dość dziwne zachowanie, jeżeli wziąć pod uwagę to, że tego typu tweety konstruuje kurator oświaty, który powinien raczej, jeśli już, wyrażać troskę o to, czy ta młodzież przebywa w odpowiednich warunkach, a nie pozwalać sobie na pewne wtręty polityczne. Jest, bądź co bądź, urzędnikiem.

To nie jest pierwszy przypadek takiego zachowania małopolskiej kurator oświaty, bo przypomnę, że jakiś czas temu również na Twitterze wyrażała opinię, że przewodnikami w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu powinni być Polacy, którzy zdali stosowny egzamin przed Instytutem Pamięci Narodowej. To wszystko to są wypowiedzi polityczne. Ja rozumiem, że pani kurator ma prawo, że tak powiem, dać się ponieść politycznemu temperamentowi, ale może nie na stanowisku kuratora.

W związku z tym chciałbym zapytać Panią Minister, co Pani zamierza z tym zrobić. Czy zarówno w pierwszym przypadku, jak i teraz, w tym ostatnim, podejmowała Pani jakieś działania, czy zamierza Pani przeprowadzić rozmowę, czy może panią kurator odwołać?

Mnie się wydaje, że jeśli pani kurator ma temperament polityczny, to może warto odwołać ją ze stanowiska i wystawić ją w zbliżających się wyborach samorządowych. Wtedy bez przeszkód będzie mogła się oddawać swoim, że tak powiem, politycznym zainteresowaniom bez uszczerbku dla funkcji, którą sprawuje. Proszę o odpowiedź na te pytania.

Jan Filip Libicki